

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 2 (418)/2016

marzec - kwiecień 2016

Rok XXXVII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl





Minister zaprezentował ustawę stoczniową

Prezentacja projektu przygotowanego przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugł Śródlądowej odbyła się w świetlicy dawnej Stoczni Szczecińskiej.

Msza i koncert w rocznicę katastrofy smoleńskiej

Dodano na stronę 6 kwietnia 2016

W imieniu Wojewody Zachodniopomorskiego Pana Piotra Jani serdecznie zapraszamy członków NSZZ „Solidarność” i ich rodziny oraz poczty sztandarowe do udziału w uroczystej Mszy Świętej upamiętniającej Katastrofę Smoleńską, która odbędzie się 10 kwietnia 2016 r. o godz. 18.00 w Bazylice Archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie.

[Dowiedz się więcej...](#)

Krzyże Wolności i Solidarności trafiły do zasłużonych

Dodano na stronę 16 marca 2016

14 marca w Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych – Krzyży Wolności i Solidarności – byłym działaczom opozycji niepodległościowej PRL. Odznaczenia, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczył prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Łukasz Kamiński.



[Dowiedz się więcej...](#)



Minister zaprezentował ustawę stoczniową

Dodano na stronę

Prezentacja projektu przygotowanego przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugł Śródlądowej odbyła się w świetlicy dawnej Stoczni Szczecińskiej.

[Dowiedz się więcej...](#)



Dołącz do nas!



Zapytaj prawnika



Wystąpienie Piotra...



Instytut Kształcenia Ustawicznego

Polecamy

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ
KOMISJA KRAJOWA

Tygodnik
SOLIDARNOŚĆ

SPRAWOZDANIE
POLITYKA
Szczecin



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Zapraszamy na naszą stronę internetową

www.solidarnosc.szczecin.pl

Odwiedź nas koniecznie!

W numerze:

**Wszystko
o ustawie
stoczniowej**

s. 3-4

**Ostatni moment
na zmiany
w porcie**

s. 5

**Pilnujemy
realizacji
porozumień
w ZEDO**

s. 6

**Solidarność w
Barlinku walczy o
swoje**

s. 7

**Andrzej Malicki do
Rady Nadzorczej
Z.Ch. Police**

s. 9

**Katyń –
pamiętamy!**

s. 10-11

**Biuro Porad
Obywatelskich
zaprasza**

s. 17

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 6.04.2016 r. Do druku oddano 6.04.2016 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: „Dom Judy” sp. z o.o. Nowogard

Ustawa stoczniowa gotowa

Rozwiązania zapisane w dokumencie mają zapewnić ożywienie i odbudowę przemysłu okrętowego w Polsce. Na początku marca w Szczecinie jego główne założenia przedstawił osobiście Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk.

– Dzisiaj dokument prezentujemy opinii publicznej - podkreślał minister Marek Gróbarczyk, szef resortu Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. – Projekt jest po wstępnych konsultacjach. Właśnie przekazujemy go do dalszych konsultacji społecznych i międzyresortowych po to, by jak najszybciej wprowadzić ustawę w życie. Polska musi podjąć, zgodnie z prawem krajowym i unijnym, działania dotyczące wsparcia przemysłu okrętowego i produkcji komplementarnej, tak żeby nasi przedsiębiorcy mogli konkurować na rynku globalnym. Rozwiązaniem jest właśnie ustawa o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych

Jak podkreślał Minister, prezentacja projektu w świetlicy na terenie zlikwidowanej Stoczni Szczecińskiej nie była przypadkowa. - To w stoczniowej stołówce, w Szczecinie 30 sierpnia 1980 r. przedstawiciele protestujących robotników podpisali ze stroną rządową porozumienie kończące strajki na Pomorzu Zachodnim dające polskim robotnikom prawo tworzenia wolnych związków zawodowych – przypomina minister Gróbarczyk.

Podczas wizyty w Szczecinie Ministrowi Gróbarczykowi towarzyszył Minister Finansów Paweł Szałamacha, który był niejakiem gwarantem realizacji ustawy w ramach budżetowych państwa. – W latach 2005-2007 w Ministerstwie Skarbu Państwa, w którym byłem wice-ministrem, polskie stocznie pracowały i produkowały statki. Niestety, potem rząd PO-PSL je zlikwidował. Dlatego cieszę się, że dzisiaj możemy podać do publicznej wiadomości projekt ustawy, która daje szansę na odrodzenie naszego przemysłu stoczniowego – mówił Minister Finansów.

Ustawa ma służyć aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych ma zapewniać ramy prawne, organizacyjne i finansowe niezbędne dla wykreowania w Polsce działalności przemysłowej, naukowej i finansowej, ukierunkowanej na rozwój istniejących i stworzenie nowych polskich podmiotów gospodarczych posiadających zdolność zawierania i realizowania kontraktów na

budowę statków morskich i śródlądowych, jak również na rozwój podmiotów przemysłów komplementarnych

Paweł Brzezicki, podsekretarz stanu w MG MiŻ zapewnia, iż projekt zawiera konkretne rozwiązania w obszarze podatków VAT, CIT, zgodne z prawem krajowym i unijnym. Mają one wzmocnić kapitałowo stocznie budujące kompletne statki, zaktywizować kooperantów, pobudzić cały sektor okrętowy, który ma stanowić trzon polskiej gospodarki morskiej. I tak na przykład obecnie obowiązujące polskie przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług ograniczają możliwości wsparcia dla przemysłu okrętowego i są bardziej restrykcyjne niż umożliwiają to unijna Dyrektywa w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Proponowane przez ministerstwo nowe zapisy mają to zmienić.

Ustawa stwarza ramy prawne, organizacyjne i finansowe zapewniające rozwój istniejących i tworzenie nowych podmiotów gospodarczych, które zyskają zdolności zawierania kontraktów i budowy nowych statków morskich a także śródlądowych i staną się konkurencyjne na rynku globalnym. Ma być stymulatorem rozwoju podmiotów w ramach produkcji komplementarnej w sektorze okrętowym. Umożliwi objęcie statusem specjalnych stref m.in. grunty przeznaczone na produkcję okrętową.

Jak zapewniają urzędnicy, ustawa ma przyczynić się do wykorzystania ogromnego potencjału stoczniowego, który posiadamy, przywrócić sektorowi okrętowemu należną pozycję „koła zamachowego” gospodarki morskiej, generującego tysiące miejsc pracy, spowodować, by biura projektowe zaczęły pracować na rzecz polskich stoczni i dla nich tworzyły innowacyjne projekty.

Tymczasem według prognoz zapotrzebowania na jednostki pływające w latach 2016-2026 przedstawionych przez Ministerstwo, w naszym kraju, wartość kontraktów związanych z tym szacowana jest na 25 mld zł. Chodzi m.in. o planowane przez MON programy Miecznik, Czaplą (budowa 6 jednostek), Orka (3

podwodne jednostki), budowę gazowców (LNG q-flex carriers - 2 jednostki, LNG Feeders/Bunkers - 4 jednostki), promów pasażerskich (ROPAX/LNG-Dual Use - 2 jednostki), odbudowę potencjału rybackiego (ponad 40 kutrów), budowę holowników do obsługi portów (4 jednostki), pogłębiarek (4 jednostki), holowników do konserwacji torów (2). Dodajmy budowę jednostek dla sektora offshore, obsługi platform gazowych (co najmniej 2 jednostki) i do obsługi morskich elektrowni wiatrowych (8 jednostek).

Kilka tygodni później Szczecin odwiedziła również Premier Rządu. Beata Szydło podkreśliła, że sprawy gospodarcze są priorytetowe dla rządu, dlatego powstał kompleksowy program „Gospodarka+”, który opiera się m.in. na planie odpowiedzialnego rozwoju. Jednym z jego elementów jest reindustrializacja, która będzie dotyczyła także przemysłu stoczniowego. Premier, przywołując przykład Autosanu w Sanoku, który dzięki wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej został uratowany, stwierdziła, że widzi możliwość, żeby rząd realizował potrzebne zakupy w polskich stoczniach.

- Chcemy, aby polska myśl technologiczna była wykorzystywana w polskiej gospodarce – mówiła Pani Premier i dodała, że przyjechała do Szczecina po to, by rozmawiać o tym, żeby to miasto znowu stało się sercem polskiego przemysłu stoczniowego. Mówiąc o sektorze stoczniowym stwierdziła, że chce aby ta gałąź przemysłu była jednym z naszych fundamentów, filarów polskiej gospodarki. - Mam ogromną satysfakcję, że w tak krótkim czasie udało się przygotować projekt ustawy, który będzie przyjmowany przez rząd – mówiła premier o ustawie stoczniowej.

Na dowód tego, dzień później rząd przyjął ustawę stoczniową. Jej twórcy szacują, że dzięki stworzeniu warunków do dynamicznego rozwoju przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych powstanie w nich ok. 3 tys. miejsc pracy. Ustawa stoczniowa ma wejść w życie 1 stycznia 2017 r.

Mat. MG MiŻ





Ustawa o aktywizacji przemysłu okrętowego i przemysłów komplementarnych krok po kroku

Propozycje dotyczące podatku VAT

Rozszerzenie katalogu jednostek pływających, do budowy i wyposażenia których zastosowanie będzie miała stawka podatku VAT w wysokości 0%. Objęcie stawką VAT w wysokości 0% maksymalnie szerokiego zakresu tej produkcji. W aktualnie obowiązujących przepisach typy statków objęte stawką VAT w wysokości 0% są enumeratywnie wymienione. Lista nie zawiera wielu typów produkowanych jednostek. Ograniczenia te nie wynikają bezpośrednio z prawa UE (Dyrektywa 2006/112), a jedynie z woli ustawodawcy krajowego.

Zniesienie uzależnienia stosowania stawki podatku VAT w wysokości 0% dla dostaw statków wyłącznie armatorom morskim. Dotychczasowe przepisy podatkowe ograniczają możliwość skorzystania z preferencyjnej stawki VAT w przypadku dostaw statków np. na rzecz pośredników lub innych podmiotów, które nie posiadają statusu armatora morskiego.

Wprowadzenie możliwości objęcia stawką 0% VAT materiałów potrzebnych do budowy statków. Będą to materiały na nowe i remontowane jednostki pełnomorskie. Zmiana ma na celu realizację jednego z podstawowych założeń ustawy, tj. zapewnienia, by ułatwienia objęły zarówno produkt końcowy – gotowy do eksploatacji statek, jak i jego elementy. W efekcie stocznie nie będą musiały angażować na wcześniejszym etapie produkcji nowych jednostek środków, które i tak zostaną później zwrócone przez budżet państwa.

Zmieniono przepisy, które obecnie rodzą wątpliwości interpretacyjne, a przez to ryzyko podatkowe. Zmiana art. 83 ust. 1 pkt 3. ustawy o VAT stanowi, iż stawka VAT w wysokości 0% dotyczy również dostaw części i wyposażenia do kadłubów statków, a nie tylko w pełni wyposażonych statków. Biorąc pod uwagę logikę, zarówno części jak i wyposażenie do kadłuba statku są równocześnie częściami i wyposażeniem finalnego produktu, jakim jest statek.

Zryczałtowany podatek od wartości sprzedanej produkcji

Możliwość wyboru między podatkiem CIT a zryczałtowanym podatkiem od wartości sprzedanej produkcji w wysokości 1%. Podatek obejmie budowę nowych jednostek oraz przebudowy jednostek. Wybór tej formy opodatkowania, po złożeniu oświadczenia przez przedsiębiorcę, będzie obowiązywać przez kolejne 3 lata.

Rozwiązania dotyczące specjalnych stref ekonomicznych (SSE)

Ustawa umożliwi objęcie statusem specjalnych stref gruntów przeznaczonych na produkcję okrętową działalność w zakresie budownictwa okrętowego i produkcji komplementarnej również nie będących własnością: Skarbu Państwa, jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego albo związku komunalnego lub będących w użytkowaniu wieczystym zarządzającego albo jednoosobowej spółki Skarbu Państwa.

Możliwość zwiększenia obszaru strefy na wniosek ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej w przypadku, gdy ma to na celu rozwój budownictwa okrętowego i przemysłów komplementarnych;

Ustawa nadaje kompetencje ministrowi właściwemu do spraw gospodarki morskiej w ustalaniu planu rozwoju danej strefy.



Pomoc regionalna dla budownictwa okrętowego

Zmiany w ustawie z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, dopuszczające branżę budownictwa okrętowego do korzystania z pomocy regionalnej w ramach kredytu na innowacje technologiczne. Wprowadzenie takiego rozwiązania zwiększy możliwość pozyskiwania wsparcia z funduszy UE bezpośrednio w dziedzinie budownictwa okrętowego. (Krajowa Inteligentna Specjalizacja: Innowacyjne technologie morskie w zakresie specjalistycznych jednostek pływających, konstrukcji morskich i przybrzeżnych oraz logistyki opartej o transport morski i śródlądowy)

Prognozowane efekty proponowanych rozwiązań

- rozwój przemysłu stoczniowego w Polsce
- rozwój ośrodków badawczo-rozwojowych opracowujących innowacyjne typy statków, szczególnie pod względem rozwiązań proekologicznych
- wzrost zatrudnienia i utrzymanie wykwalifikowanych pracowników przemysłu okrętowego i w produkcji komplementarnej
- zapewnienie konkurencyjnych zasad funkcjonowania (ang. level playing field) polskiego przemysłu okrętowego i produkcji komplementarnej w warunkach ostrej i nierównej konkurencji na rynkach międzynarodowych – w szczególności ze strony silnie wspierających produkcję okrętową państw Azji Wschodniej.

Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego: Jeśli chodzi o działania obecnego rządu w temacie rewitalizacji przemysłu stoczniowego, to uznaję, że wszystko idzie w dobrym kierunku, a państwo zaczyna tworzyć odpowiednie warunki do rozwoju całej branży. Natomiast brakuje mi trochę szczegółów i jednego mocnego akcentu, który byłby faktycznym elementem napędowym: plan, kapitał, ekipa z pomysłem na stocznię, inwestor czy firma z konkretnymi zamówieniami. Trochę więc tego za mało jak dla mnie. Interwencjonizm państwa w tym przypadku powinien być znacznie szerszy. Brakuje mi też jednego lidera tego pomysłu, który zbierze wszystkie te proponowane rozwiązania i przełoży na konkretne działania. No i nie ma inwestora strategicznego, a niestety, bez kapitału ta ustawa może okazać się tylko niespełnioną szansą.

To ostatnia chwila na zmiany w porcie

„Solidarność” wciąż zabiega o przekształcenie obecnych umów dzierżawy dla spółek portowych działających na terenie Zarządu Portów Morskich Szczecin i Świnoujście i apeluje w tej sprawie do ministra Gróbarczyka. Tymczasem zbliża się termin wejścia w życie dyrektywy unijnej, która w obecnej sytuacji zagraża całej branży.

Już latem przewodniczący Zarządu Regionu, na wniosek działaczy z Portu, zwrócił się do ministra Skarbu Państwa o interwencję w tej sprawie. Chodzi o przekształcenie aktualnych umów dzierżawy spółek portowych, zawartych w roku 1991, będących umowami na czas niekreślony, w umowy na czas określony na 30 lat. Podstawowym celem takiego przekształcenia, wskazywanym przez przedsiębiorstwa portowe, jest uzyskanie przez nie bardziej stabilnego czasowo, długoletniego prawa do gruntów i nieruchomości stanowiących ich przedmiot. Dzięki temu zyskają możliwość planowania większych inwestycji i pozyskania dla nich zewnętrznych źródeł finansowania.



- Obecne umowy mają okres wypowiedzenia 6 miesięcy – tłumaczy Ryszard Hatylak, przewodniczący portowej „Solidarności”. – Oznacza to, że Zarząd może w każdej chwili, pod każdym pretekstem jednostronnie wypowiedzieć umowę dzierżawy spółkom portowym. Umowa na czas określony nie dopuszcza takiej możliwości, daje więc przedsiębiorcom większą pewność i stabilność działania.

Jest to istotne tym bardziej, że jak mówi Ryszard Hatylak, nad spółkami zawisła groźba podwyższenia przez Zarząd opłat za dzierżawę. – Po tym jak udało nam się wywalczyć obniżenie stawki portowej do poziomu 0,3 proc. tak jak jest to w innych portach podejrzewałem, że Zarząd będzie chciał odzyskać stracone przez to pieniądze w inny sposób – komentuje przewodniczący. Kolejny problem to unijna dyrektywa uwalniająca dostęp do nabrzeży portowych, która wejdzie w życie w połowie kwietnia. Jeśli do tego czasu kwestia nie zostanie uregulowana, przynajmniej w formie przedwstępnych ustaleń i podpisania porozumienia, może to również zagrozić dalszemu funkcjonowaniu i pozycji pol-



skich firm, a w konsekwencji nawet oznaczać wyparcie ich przez zachodnie spółki.

Trwające wiele miesięcy działania nie przyniosły jednak skutków. Zarząd i poprzedni rząd podpierali się argumentem utraty dofinansowania unijnego na inwestycje portowe, w tym między innymi pogłębienie toru wodnego. Światelko w tunelu pojawiło się dopiero wraz ze zmianą władzy, utworzeniu Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz powołaniu nowego zarządu w ZPM-SiS. Związkowcy i przedstawiciele spółek portowych zwrócili się o interwencję w tej sprawie bezpośrednio do Ministra Gróbarczyka. Pod koniec marca w Warszawie odbyło się spotkanie, na którym przedstawili sytuację i swoje argumenty. Minister uznał za oczywistą konieczność zmiany zapisów i dał „Solidarności” zielone światło do prowadzenia dalszych rozmów z prezesem ZPM-SiS w celu ustalenia szczegółowych rozwiązań prawnych i nowych zapisów. Spotkanie takie odbyło się kilka dni później. Strona społeczna przedstawiła na nim projekt umowy przedwstępnej, do zawarcia przez ZPM-SiS oraz spółki portowe, która byłaby zobowiązaniem do podpisania w terminie późniejszym stosownych szczegółowych aneksów do umów dzierżawy. To zabezpieczałoby w sposób wystarczający dalszą działalność spółek.

- Oczywiście widzimy potrzebę uregulowania warunków współpracy ze spółkami działającymi na terenie ZPM-SiS i jest z naszej strony wola podpisania takiego porozumienia – deklarował podczas spotkania Dariusz Słaboszewski, prezes ZPM-SiS. Obecni na spotkaniu urzędnicy doszukali

się jednak przeciwwskazań formalnych i oświadczyli, że potrzebują czasu aby przygotować stosowne rozwiązania, pomimo argumentu „Solidarności”, że porozumienie, nawet przedwstępne, musi zostać podpisane przed 15 kwietnia.

Przedłużające się formalności zmusiły „Solidarność” do tego, aby po raz kolejny zwrócić się o interwencję do samego Ministra. - Jesteśmy przekonani, że leży Panu na sercu przyszłość i rozwój polskiej gospodarki morskiej, szczególnie na Pomorzu Zachodnim, które zostało w ostatnich latach szczególnie mocno dotknięte skutkami niewłaściwego gospodarowania i złych decyzji rządzących – czytamy w piśmie skierowanym na początku kwietnia do Marka Gróbarczyka. - Zgodnie z ustaleniami poczynionymi podczas spotkania w Warszawie, przesyłamy również projekt Szczecińsko – Świnoujskiej Umowy Portowej, z prośbą o jej ocenę i ewentualną akceptację. Naszym celem jest jak najszybsze podpisanie porozumienia pomiędzy Zarządem Portów Morskich Szczecin i Świnoujście a przedstawicielami spółek portowych, które ureguluje ich sytuację prawną, zabezpieczy dalszy rozwój i pozwoli na prowadzenie dalszych rozmów w celu ustalenia szczegółowych zapisów nowych umów. Dlatego apelujemy do Pana o podjęcie działań, które doprowadzą do podpisania stosownego porozumienia. Oczekujemy również pisemnej gwarancji z Pana strony w tym zakresie, szczególnie że zwłoka i brak rozwiązania tej sprawy we właściwym terminie może wywołać zrozumiałe niezadowolenie, a nawet protesty społeczne.

ZEDO: Czuwamy nad realizacją porozumień

W ramach realizacji zapisów porozumienia zawartego w październiku ubiegłego roku, gwarantującego modernizację Elektrociepłowni Pomorzany wchodzącej w skład Zespołu Elektrowni Dolna Odra, pod koniec marca w Nowym Czarnowie doszło do spotkania sygnatariuszy tego dokumentu.

Udział w spotkaniu wzięli przedstawiciele Zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna z Warszawy i Zarządu PGE GiEK SA z Bełchatowa (nowo powołani), Związków Zawodowych działających w ZEDO, nowej Dyrekcji Oddziału, Komitetu Obrony ZEDO – powołanego wspólnie przez stronę społeczną i samorządową powiatu i gminy Gryfino, a także Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego i „Solidarność” 80.

Uczestnicy spotkania dokonali wspólnej półrocznej oceny stanu realizacji zawartego porozumienia i harmonogramu działań z niego wynikających. Strony uznały, że wszystkie założone „kamienie

- Jestem gwarantem tego, że wszystko, co zostało zaplanowane, będzie zrealizowane – zapewnił publicznie wiceprezes. – Ze względu na wagę problemu, wszystkie konieczne środki na ten cel zostaną zabezpieczone.

W marcu 2016r. dla kolejnych 4 niezbędnych zakresów prac ustalono parametry postępowań do przeprowadzenia wg ustawy Prawo Zamówień Publicznych, do końca br. planowanych jest do uruchomienia 14 postępowań zakupowych, a kolejnych 5 w roku 2017r.

Wykonanie inwestycji i zadań modernizacyjno-odtworzeniowych pozwoli na wydłużenie pracy EC Pomorzany przez następne 20 lat po roku 2019.

platacji. Z punktu widzenia Krajowego Systemu Elektroenergetycznego wymagane jest długoterminowe funkcjonowanie źródła wytwórczego w tej lokalizacji. Aktualnie w Dolnej Odrze szczególną rolę interwencyjną i regulacyjną, na rzecz Krajowego Systemu Energetycznego pełnią bloki 1 i 2, które w ramach mechanizmu Interwencyjnej Rezerwy Zimnej – pracują na rzecz zagwarantowania bezpieczeństwa dostaw w całym KSE. Ich funkcjonowanie przewiduje się do roku 2019. Później w eksploatacji pozostaną jedynie 4 bloki tj. od 5 do 8 stąd pilna potrzeba podjęcia decyzji o budowie nowych jednostek lub odtworzeniu mocy np.: w oparciu o istniejącą infrastrukturę.



milowe” dotyczące fazy przygotowania inwestycji zostały zrealizowane terminowo, a toczące się obecnie postępowania przetargowe, w których po uczestnictwie w wizjach lokalnych na terenie Elektrociepłowni Pomorzany złożone zostały oferty wykonawcze (trwa ich formalna ocena), pozwalają przyjąć założenie, że dalsze etapy realizacji będą dotrzymane. Korzystając z obecności wiceprezesa PGE Ryszarda Wasiłka, przewodnicząca „Solidarności” w ZEDO Anna Grudzińska zapytała wprost, czy spółka liczy się z koniecznością przesunięć finansowych i dodatkowych wydatków, poza ramami przyjętych kalkulacji, po to aby inwestycja została zrealizowana w terminie.

Mając na uwadze dotychczasowe ustalenia i zobowiązania strony rządowej – jako organu właścicielskiego oraz Polskiej Grupy Energetycznej, do wykonania inwestycji odtworzeniowych, na wniosek strony społecznej agenda spotkania została rozszerzona o omówienie uwarunkowań dotyczących dalszego rozwoju Elektrowni Dolna Odra. W tym zakresie prezentacji założeń Grupy PGE dokonał Dyrektor Departamentu Inwestycji.

Obecnie na potrzeby Operatora Sieci Przesyłowych (OSP) w ELDO pracuje sześć bloków energetycznych o łącznej mocy 1362 MW, dwa zostały już ze względów technicznych wyłączone z eks-

Przyjęto założenia i plan prac na najbliższe miesiące tj.: powołanie struktury projektowej z udziałem Oddziału Dolna Odra, GiEK i PGE SA, następnym krokiem będzie identyfikacja możliwych do zastosowania wariantów technologicznych, analiza jakościowa zidentyfikowanych rozwiązań i analiza ich efektywności ekonomicznej. Równoległe niezbędne są uzgodnienia z PSE oraz Ministerstwem Energii na temat mechanizmów wsparcia pozwalających na realizację inwestycji. Dalszym krokiem będzie opracowanie szczegółowego studium wykonalności dla wybranego wariantu.

Anna Grudzińska, PŁ

Nasza współpraca może być wzorem dla całego kraju

Rozmowa z burmistrzem Gryfina Mieczysławem Sawarynem o współpracy z „Solidarnością” i porozumieniu na rzecz rozwoju i obrony miejsc pracy w Zespole Elektrowni Dolna Odra.



Jedność: Co takiego zadziało się, że potrzebna była mobilizacja tak wielu środowisk i zawiązanie porozumienia?

Mieczysław Sawaryn: Jedną z najważniejszych spraw dla Gryfina są miejsca pracy dla mieszkańców. Ponieważ w 2010 roku zaniechano programu inwestycyjnego dla Zespołu Elektrowni Dolna Odra, znaleźliśmy się w poważnym zagrożeniu, mogącym zaskutkować likwidacją bardzo wielu miejsc pracy. Miałoby to negatywny wpływ nie tylko na sytuację życiową i materialną naszych mieszkańców, ale także na funkcjonowanie lokalnego samorządu. Trzeba przecież pamiętać, że jesteśmy praktycznie uzależnieni od podatków płynących z dochodów pracowników, z dochodów spółki, z inwestycji. Te natomiast spadały, a w perspektywie mogły drastycznie zmaleć.

Jednym z Waszych głównych partnerów została „Solidarność”. Dlaczego?

W aspekcie, o którym mowa, samorządy mają wspólne cele i sprawy ze związkami zawodowymi. „Solidarność” jako pierwsza zadeklarowała wsparcie dla załogi ZEDO, a przewodniczący Mieczysław Jurek był inicjatorem współpracy z samorządem gryfińskim, zarówno powiatowym, jak i gminnym, oraz sąsiednimi. Dzięki temu udało nam się zbudować naprawdę szerokie porozumienie, które mogło stanowić realną siłę i oddziaływać na decyzję właściciela ZEDO.

Jak układała się współpraca?

Jednoczył nas wspólny cel i tutaj postawa przewodniczącego Jurka, który podkreślał to na każdym kroku, była niezwykle cenna. Uznaliśmy, że utrzymanie funkcjonowania ZEDO i ochrona miejsc pracy jest nadrzędną wartością. Ten cel nas zjednoczył, wyznaczał kierunek wszystkich działań. Taka postawa i forma współdziałania może być wzorem do naśladowania dla innych gmin, a nawet całego kraju.

Czy Związek wywiązał się ze swoich zadań?

„Solidarność” z zadania wywiązała się perfekcyjnie. Porozumienie udało się zbudować, a dzięki „Solidarności” mieliśmy pełną i aktualną wiedzę o sytuacji w zakładzie. Dzięki kontaktom Mieczysława Jurka i premiera Longina Komołowskiego udało się zorganizować spotkania z Ministrem Skarbu i innymi decydentami. W efekcie podpisane

zostało porozumienie gwarantujące inwestycje w Elektrowni Pomorzany, niezbędne do jej dalszego funkcjonowania, które już wkrótce będą realizowane.

Na tym zakończyliście wspólne działania?

Porozumienie w sprawie Elektrowni Pomorzany to największy sukces poprzedniego okresu, teraz będziemy zabiegać o inwestycje w Elektrowni Dolna Odra. Obawiamy się, że właściciel, czyli PGE, zamierza ograniczyć liczbę pracowników. Nie wiadomo też nic o planowanych niezbędnych inwestycjach, czyli odbudowie wyłączonych bloków i modernizacji tych działających. Bez tego przyszłość EDO również może być zagrożona. Kontynuacja współpracy jest zatem nieodzowna i liczymy na to, że będzie kontynuowana, bo mamy już dowód jej skuteczności. Nie mam też żadnej wątpliwości, że „Solidarność” jest i będzie jednym z liderów tych działań. Przypominam, że to właśnie dzięki „Solidarności” w ZEDO udało się podpisać w 2007 roku umowę społeczną, która zagwarantowała zatrudnienie do 2017 roku i utrzymała stabilny rynek pracy w całej gminie. Teraz przed dyrekcją zadanie podpisania nowej umowy społecznej i na pewno konieczne jest tu intensywne działanie Związku. Dla nas „Solidarność” również zawsze będzie partnerem.

PŁ

Barlinek: Nowa firma, starty związek

Nowy właściciel zakładu produkcyjnego, który przejął go wraz z załogą, nie chciał uznać działającego tam związku zawodowego „Solidarność”. Konieczna była interwencja szefów Regionu i związkowych prawników.

Bomet Zakład Urządzeń Okrętowych zatrudniał w Barlinku ok. 170 osób. W grudniu ogłosił upadłość. Miejsca pracy były zagrożone, ale szczęśliwie syndyk prowadzący likwidację znalazł nowego kontrahenta. Zakład wydzierżawiła spółka LFE, która zobowiązała się kontynuować produkcję i utrzymać zatrudnienie na poziomie 130 osób.

Formalnie jednak pracownicy otrzymali wypowiedzenia z dniem 30 marca, aby od kwietnia być zatrudnionymi w nowej firmie. – Produkcja cały czas trwała, a w międzyczasie pracodawca postanowił wprowadzić nowy regulamin wynagradzania i pracy – relacjonuje Marek Kurkiewicz, członek Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie z Barlinka.

– Zrobił to jednak z pominięciem zakładowej „Solidarności”, która cały czas działała. Nie mogliśmy się na to zgodzić.

Na początek konieczna była konsultacja z prawnikami z Zarządu Regionu w kwestii kontynuowania działalności związkowej u nowego pracodawcy i obowiązku konsultowania z Komisją Zakładową takich dokumentów jak właśnie regulaminy wynagradzania i pracy. Kiedy od strony prawnej wszystko było jasne, do Barlinka, na spotkanie z przedstawicielami pracodawcy pojechali szefowie Regionu: przewodniczący ZR Mieczysław Jurek i wiceprzewodniczący Dariusz Mądraszewski. Ostatecznie pracodawca uległ pod naciskiem argumentów strony

związkowej i zadeklarował uznanie działającej w nowej firmie organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”.

– 1 kwietnia zanieśliśmy dyrektorowi uchwałę Komisji Zakładowej o kontynuowaniu działalności w nowej firmie – mówi Jerzy Kowalczyk, przewodniczący „Solidarności” w LFE (dawny Bomet). – Drugie pismo dotyczyło naszej gotowości do rozpoczęcia negocjacji na temat regulaminów. Liczymy, że wstępne deklaracje dyrekcji po spotkaniu z przewodniczącym Regionu są nadal aktualne, ale wciąż czekamy na oficjalną odpowiedź na nasze dokumenty.

PŁ

PKP Cargo musi wrócić do Szczecina

„Solidarność” apeluje do premier Beaty Szydło o cofnięcie zmian organizacyjnych sprzed dwóch lat, które doprowadziły do likwidacji Zachodniopomorskiego Oddziału Spółki w Szczecinie. Zdaniem związkowców wpływa to niekorzystnie na działanie firmy i kondycję całego regionu.

Proces nazwany przez zarząd „organizacją struktury organizacyjnej” PKP Cargo wdrożono w lipcu 2014 roku. Polegał on na redukcji liczby zakładów spółki z 10 do 7, co w konsekwencji spowodowało likwidację Zachodniopomorskiego Zakładu Spółki w Szczecinie, który połączono z Zakładem Wielkopolskim w Poznaniu. Tam też umieszczono dyrekcję zakładu, całe kierownictwo, a nazwę zmieniono na Zachodni Zakład spółki z siedzibą w Poznaniu.

Konieczność tych zmian kierownictwo motywowało spodziewanymi korzyściami ekonomicznymi, powołując się na podobny proces, wdrożony kilka lat wcześniej. Pomysł ten nie znalazł jednak uznania wśród przedstawicieli pracowników i działaczy związkowych. „Solidarność” od początku sprzeciwiała się dalszej centralizacji spółki. Natomiast na Pomorzu Zachodnim szczególny sprzeciw wzbudził pomysł likwidacji Zachodniopomorskiego Zakładu. W tym czasie Związkowcy wielokrotnie apelowali do ministrów i premier ówczesnego rządu, podejmowali akcje protestacyjne, itp. – bezskutecznie. Stanowisko to podtrzymują do dzisiaj, co wyrazili w liście do premier Beaty Szydło.

- Nigdy nie kwestionowaliśmy zmian organizacyjnych przeprowadzonych w minionych latach – czytamy w dokumencie. – Były one także i naszym zdaniem w pełni konieczne i uzasadnione. Nie możemy jednak pogodzić się ze zmianami dokonanymi w roku 2014, ponieważ ich rzekoma zasadność nie potwierdziła się w żadnym obszarze działalności spółki, a w niektórych powoduje wręcz generowanie zbędnych kosztów, związanych choćby z podróżami służbowymi, zbędnym przesuwaniem taboru do naprawy czy organizacją zaopatrzenia.

Jak podkreślają przedstawiciele „Solidarności”, położone na terenie Szczecina komórki organizacyjne obecnego Zakładu, wykonują większość pracy eksploatacyjnej, obsługując kluczowych klientów spółki z Pomorza Zachodniego oraz portów Szczecin i Świnoujście. Nie zmieniły tego żadne propagandowe działania prowadzone przez poprzednie kierownictwo spółki. – Decyzja o połączeniu wspomnianych Zakładów, a w szczególności o przeniesie-



niu dyrekcji nowego Zakładu do Poznania, była dla nas i pozostanie decyzją wyłącznie polityczną, wynikająca z poprzednich układów politycznych, towarzyskich, koleżeńskich, a co więcej – nie mająca żadnego merytorycznego uzasadnienia, zwłaszcza w kontekście usytuowania korytarzy transportowych czy położenia węzłów kolejowych, na których zaczynają i kończą bieg składy pociągów związanych z obsługą portów morskich Szczecin i Świnoujście – argumentują Związkowcy. – Przyczyniła się ona ponadto do dalszej, gospodarczej marginalizacji regionu, podobnie jak decyzje o wyprowadzeniu do Wielkopolski siedzib firm z sektora energetyki i komunikacji.

Na zakończenie listu pojawił się apel do Pani premier o interwencję i podjęcie racjonalnych decyzji gospodarczych, czyli przywrócenia Zakładu Zachodniopomorskiego. W imieniu Beaty Szydło do apelu Związkowców ustosunkował się wicedyrektor Departamentu Kolejnictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Przekazał on, że według zapewnień prezesa zarządu PKP Cargo obecnie analizowane są wszystkie projekty i wdrożenia w obszarze organizacji i systemie zarządzania, które w latach ubiegłych spotkały się ze zdecydowanym oporem strony społecznej. W związku z tym kluczowe decyzje i rozstrzygnięcia z tym związane dokonają się po zakończeniu analiz i ukonstytuowaniu się pełnego składu zarządu. Kamil Wilde podkreśla również, że obecny prezes spółki preferuje sposób zarządzania oparty na partnerskim dialogu ze związkami zawodowymi, choć jego zdaniem uwzględnienie interesów wszystkich regionów nie jest możliwe, ponieważ on jako prezes musi kierować się dobrem spółki jako całości.

Tymczasem również na poziomie krajowym toczyły się negocjacje na temat cofnięcia zmian organizacyjnych w całej

spółce i jej decentralizacji. Zakończyły się w połowie marca podpisaniem porozumienia, będącego sukcesem organizacji związkowych. – Powrót do obszarowego zarządzania zakładami spółki był jednym z najważniejszych postulatów strony związkowej. Każdy obszar będzie miał swojego dyrektora. Poprzedni zarząd PKP Cargo doprowadził do pionizacji zarządzania. O całej spółce decydowała centrala w Warszawie, co doprowadziło do ogromnego bałaganu – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Nie została natomiast ostatecznie rozstrzygnięta druga sporna kwestia pomiędzy związkami zawodowymi a zarządem spółki, która dotyczy wzrostu płac. Strony wyznały sobie jeszcze ponad trzy miesiące na wypracowanie i podpisanie uzgodnień w zakresie regulacji płacowych w PKP Cargo. Porozumienie oznacza jednak zakończenie akcji protestacyjnej w spółce. Strona związkowa zobowiązała się do rozwiązania Krajowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego i komitetów strajkowych na szczeblach zakładowych oraz do odwołania działań protestacyjnych i strajkowych związanych ze zmianami organizacyjnymi w PKP Cargo.

- Potwierdziły się nasze argumenty, że poprzednie decyzje były wyłącznie polityczne – komentuje Mieczysław Jurek, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodnie. – Cieszy nas, że obecny zarząd deklaruje powrót do dawnych, sprawdzonych rozwiązań. My natomiast czekamy na konkretne deklaracje dotyczące naszego regionu i przywrócenia Zakładu Zachodniopomorskiego. Zaprosiliśmy Pana Ministra na posiedzenie Rady Dialogu Społecznego i liczymy, że odpowie nam na pytania co dalej z Cargo i z całą infrastrukturą na Pomorzu Zachodnim.

PŁ

Police: Rozwój jest gwarancją naszego bezpieczeństwa

Rozmowa z Andrzejem Malickim, wiceprzewodniczącym MOZ NSZZ „Solidarność” w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” SA, od trzydziestu lat związanym z firmą, który obecnie startuje w wyborach na przedstawiciela załogi w Radzie Nadzorczej Spółki.



Jedność: Dlaczego kandyduje Pan do Rady Nadzorczej?

Andrzej Malicki: Powodów jest kilka, ale wszystkie sprowadzają się do jednego wspólnego mianownika: pracuję tu od 30 lat, znam doskonale naszą fabrykę, ale przede wszystkim znam pracowników i ich oczekiwania. Dlatego wierzę, że jako przedstawiciel załogi w Radzie Nadzorczej mogę wiele zdziałać dla moich koleżanek i kolegów.

A bardziej konkretnie - jaki jest Pana plan działania?

Mój program jest jasny – rozwój Spółki jest gwarancją bezpieczeństwa i dobrobytu załogi. Stąd główny nacisk chcę położyć na współpracę, która przyczynia się do jeszcze lepszej pozycji Zakładów. Myślę tu przede wszystkim o nowej inwestycji, zwanej także

Police 2, czyli budowie instalacji do produkcji propylenu metodą PDH. To może być największa w historii Grupy Azoty inwestycja.

Długo oczekiwana nowa instalacja w Policach ma produkować 400 tys. ton propylenu rocznie, z czego 150 tys. ton zostanie przeznaczone do zużycia wewnętrznego. Pozostałe 250 tys. ton spowoduje, że Police będą jednym z najważniejszych producentów propylenu w Europie. A co równie ważne, a dla mnie najważniejsze, da pracę wielu ludziom zarówno na etapie budowy – bo zakładam, że wykorzystany zostanie lokalny rynek pracy – oraz już po uruchomieniu produkcji.

Oczywiście, tak jak działo się to dotychczas, będę dbał o kontakty z załogą. Nie zamknę się w przysłowiowej wieży z kości słoniowej, tylko regularnie będę spotykał się na Wydziałach czy indywidualnie z pracownikami, bo przecież w większości to moi koledzy, a jeśli otrzymam możliwość działania w Radzie Nadzorczej – będę miał wpływ na rozwój Spółki.

O tym pewnie będą mówili też inni kandydaci. Co przemawia akurat za Panem?

Mam doświadczenie we współpracy z ludźmi. Nie tylko od wielu lat pracuję w fabryce, ale jestem także działaczem, a obecnie wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność” i problemy ludzi znam bardzo dobrze. To mogę wnieść do Rady – lepszą współpracę między pracownikami, związkami zawodowymi, Radą Nadzorczą i Zarządem. Bo

taka współpraca może zapewnić dobrą przyszłość naszym Zakładom.

Czy to nie jest zbyt idealna wizja?

Mogę zapewnić, że ja nie unikam pracy i nie boję się zmian. Jak już mówiłem w Zakładach jestem od 30 lat, byłem kierowcą, pracowałem w drukarni, od wielu lat działałem w związku zawodowym, życia nauczyła mnie też praca sanitariusza w pogotowiu ratunkowym czy w młodości wakacyjne „dorabianie” na budowach, w ogrodnictwie. Cały czas, podczas pracy, podnosiłem też swoje kwalifikacje, kończyłem szkoły, robiłem różne kursy. Nauczyłem się, że współpraca zawsze procentuje.

Dodatkowo jestem też przekonany, że w takim gremium, jakim jest Rada Nadzorcza, świeże i nieoderwane od rzeczywistości spojrzenie na sprawy załogi jest bardzo potrzebne. Ja blisko załogi jestem zawsze i wiem, co jest dla niej dobre.

Poważne deklaracje to duża odpowiedzialność...

Oczywiście, ale nie rzucam słów na wiatr i zapewniam, że zrobię wszystko co w mojej mocy, aby tak, jak powiedziałem to na początku rozmowy, nasza Spółka rozwijała się dynamicznie, bo to gwarantuje nam wszystkim to, co najważniejsze, obok rodziny, czyli spokojną pracę.

Chciałbym też podkreślić, że w dążeniu do celu będę się posługiwał wyłącznie pokojowymi argumentami. Nie będę nikogo szkalował, obrażał, szukał haków. Nie leży to w mojej naturze oraz uważam, że takie działanie ma „krótkie nogi”.

Szkolimy się!

Ponad stu członków Związku wzięło w marcu udział w organizowanych przez Zarząd Regionu szkoleniach.

Członkowie „Solidarności” szkolili się z takich tematów jak: sprawozdawczość finansowa, zmiany w Kodeksie pracy czy prawo rodzinne. Obyło się też wyjazdowe szkolenie dla Społecznych Inspektorów Pracy. Wszystkie przygotowali i prowadzili pracownicy ZR: Monika Czech i Przemysław Zgórzak (szkolenie SIP wspólnie z inspektorami PIP).

- Coraz więcej osób jest zainteresowanych szkoleniami i poszerzaniem swojej wiedzy, co bardzo nas cieszy i dlatego niektóre szkolenia były powtarzane, a i tak limit miejsc był wykorzystany w pełni – mówi Sylwia Kudelska, pracownik ZR. – Oczywiście myślimy już o kolejnych szkoleniach również na inne tematy. Będziemy o tym informować organizacje związkowe na bieżąco.



Katyń

– zbrodnia nierozliczona

Wiosną 1940 r., wykonując uchwałę Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r., sowiecka policja polityczna NKWD wymordowała blisko 22 tys. polskich obywateli.

Ofiarami zbrodni byli oficerowie, podoficerowie oraz szeregowi Wojska Polskiego, częściowo pochodzący z rezerwy (naukowcy, lekarze, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, urzędnicy państwowi, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów), którzy po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku zostali w różnych okolicznościach zatrzymani przez Armię Czerwoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jako jeńcy wojenni. Trafili oni do obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Zamordowano także kilkutyśieczną grupę funkcjonariuszy Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP), Straży Granicznej i Służby Więziennej. Poza tym wśród ofiar było przeszło 7 tys. osób cywilnych, policjantów i oficerów bez statusu jeńca, osadzonych w więzieniach na terenie okupowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

5 marca 1940 r. w Moskwie zapada ściśle tajna decyzja najwyższych władz państwowych i partyjnych ZSRR o dokonaniu zbrodni katyńskiej. „Sprawy [...] rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania. Sprawy

rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”. Decyzję podjęli (akceptując wniosek ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berii, określający „byłych oficerów armii polskiej” jako „zawziętych wrogów władzy radzieckiej, pełnych nienawiści do ustroju radzieckiego”): Józef Stalin, Łazar Kaganowicz, Michaił Kalinin, Anastas Mikojan, Władysław Mołotow i Kliment Woroszyłow

Po trwających miesiąc przygotowaniach, 3 kwietnia 1940 r. rozpoczęto likwidację obozu w Kozielsku, a dwa dni później obozów w Starobielsku i Ostaszkowie. Przez następnych sześć tygodni Polacy wywożeni byli z obozów grupami do miejsc kaźni.

Z Kozielska 4 404 osób przewieziono do Katynia i zamordowano strzałami w tył głowy.

3 896 jeńców ze Starobielska zabito w pomieszczeniach NKWD w Charkowie, a ich ciała pogrzebano na przedmieściach miasta w Piatichatkach. 6 287 osób z Ostaszkowa rozstrzelano w gmachu NKWD w Kalininie, obecnie Twer, a pochowano w miejscowości Miednoje.

Do odpowiedzialności za

zbrodnię katyńską władze ZSRR przyznały się – po 50 latach zaprzeczeń – dopiero w 1990 r. Nikt ze sprawców, rozkazodawców ani wykonawców zbrodni katyńskiej do dziś nie został ukarany. Władze radzieckie postanowiły zgładzić tysiące bezbronnych jeńców, ponieważ nie ulegli oni prowadzonej wobec nich propagandzie i pozostali żarliwymi patriotami, gotowymi walczyć z sowieckim okupantem o wolną Polskę.

Zbrodnia z wiosny 1940 r. została dokładnie przemyślana i zorganizowana. Celem partii komunistycznej była fizyczna eksterminacja tych grup społecznych, które od połowy XIX w., wysiłkiem kilku pokoleń, budowały podstawy nowoczesnego narodu polskiego.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. kolejne pokolenie inteligencji tworzyło struktury państwa niezawisłego i samodzielnie rozwijającego się we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Doko-



Rzeczy należące do ppor. rez. Franciszka Przytarskiego (ur. 1913): dowód osobisty, odznaka 18. Pułku Ułanów, medalik Sołdactwa Mariańskiego



Fragmety zapisków Dobiesława Jakubowicza ppor. rezerwy, nauczyciela szkoły powszechnej w Strzybnicy. Przydzielony do 84 pułku piechoty. Podczas ekshumacji w Katyniu w 1943 r. odnaleziono przy nim notatnik oprawiony w płótno koloru wiśniowego.

Listopad 1939

11 XI. Dziś rocznica Święta Niepodległości, obchodziliśmy je skromnie. Była spowiedź dzisiaj. Wg wieści niektóre takie zawody, jak nauczyciele, lekarze, technicy mogą [wyjść] wcześniej. Nie mogę myśleć o was spokojnie, bo diabli biorą i coś się ze mną robi. Tak Maryś, martwię się o was bardzo, bo [nie] wiem, co się z wami dzieje i gdzie jesteście i z czego żyjecie, i czy ci co płacą, czy jesteście w Sosnowcu, czy w Lipinkach, czy byłeś w Tarnowskich Górach. Żałuję, że Ci nie posłałem kluczy od mieszkania. Ciężko jest myśleć o tym wszystkim.

12 XI. Dziś rano było nabożeństwo i komunia św. Jestem okropnie zdenerwowany, może z niewyspania – przy tym mam okropny katar. Maryś, kiedy się stąd wydostanę, bo mam już tego wszystkiego dość. Wyprałem sobie dwie koszule, kalesony, 2 chusteczki oraz imitację – ręczniki. Chodzę teraz bez bielizny, może do rana wyschnie. Dobranoc, Marysieńko, chciałbym Ci [się] przyśnić, tak się stęskniłem bardzo za Twoimi pieszczołami, już przeszło 2 1/2 miesiąca, jak Cię nie widziałem. Bożenka już pewno dorosła panna. Ciekaw jestem, jak też ona chodzi, mówi i wygląda, i czy pozna ojca. Ty pewno pokazujesz jej fotografię moją. [...]

Grudzień 1939

20 XII. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, a my tu jeszcze siedzimy, ciężko to będzie przechodzić tutaj bez Was, na obczyźnie i w niewoli. Leżę sobie – myślałem dużo o Tobie, kochanie, jak się z Tobą zobaczę po tych wszystkich tarapatach wojennych.

21 XII. Dzień przeleciał szybko – śniegu napadało dużo mróz dość spory – siedzę, śpię i jem i myślę o Tobie, kochanie i o Bożence. Święta, święta na karku bez W[as(?)].

23 XII. Dziś wilia, Marysieńko – od rana (4.00 rano) praca na sali, wszyscy przygotowali do wieczery potrawy. Ja nie robiłem nic, bo goliłem i ogoliłem 22 kolegów. Jako delegat składałem życzenia na innych salach, a poza tym byłem złożyć życzenia sosnowiczanom. Wilia była na naszej sali bardzo uroczysta – 15 panów. Prycza i stół nakryte były prześcieradłem, choinka mała, opłatek własnej roboty i siano. Najpierw komendant sali, major, zagaił, później krótkie przemówienie mecenasa, dzielenie się opłatkiem, kanapki, naparstek wódki, kanapki ze śledziem siekanym, kartofelszot, herbata, ryba smażona, kasza z kisielem, jabłka, kolędy przy choince zapalanej, a potem część humorystyczna – za gardło ścisnęło, ale bractwo trzymało się. Cały czas myślałem o Tobie, kochanie i Bożence i życzę Ci Marysieńko wszystkiego najlepszego, prędkiego spotkania się ze mną oraz aby nasze życie układało się później jeszcze lepiej i pogodniej niż dotychczas, również i Bożence, by zdrowa była i wyrosła nam na pociechę. Myślę, że Ty również kochanie wiesz, że tu jestem, myślałaś o mnie. Przykro mi bardzo, że muszą tutaj spędzać wilię, a nie z Tobą, Marysieńko.

Kwiecień 1940

1 IV. Czas leci, już ósmy miesiąc wojny. Kiedy to się skończy, Marysieńko.

2 IV. [...] Coś wisi w powietrzu, Maryś kochana.

4 IV. [...] (342) nie wiadomo dokąd, gdzie. Kocham Cię, Marysieńko.

5 IV. Dalej wywożę. Wczoraj [...], kochana, nic nie wiadomo, dokąd znów nas wiodą. W każdym razie stale bliżej do Ciebie.

9 IV. Wywożę. Razem wyjechało 1287-u. Ciekaw jestem, kiedy mnie przyjdzie kolej i dokąd pojedę, Marysiątko.

14 IV. Przerwa. Chandra mnie męczy, Marysieńko kochana, i kiepsko się czuję.

16 IV. Wywożę. Kpt. Trojanowski Sylwester wyjechał. Tęsknota za Tobą, Marysieńko, dręczy mnie, smutno, tak bym Cię, kochanie, chciał zobaczyć.

20 IV. Wywożę. Były listy, ja nie dostałem, Marysiątko śliczne moje, nic.

21 IV. Dziś po południu mnie zabrano, po rewizji, w samochodzie, do bocznic kolejowej, do więziennych wagonów – przedział 15 ludzi za kratami.

22 IV. O 1.30 godz. pociąg ruszył, 12.00 godz. Smoleńsk.

Zapiski w kalendarzu Dobiesława Jakubowicza urywają się – prawdopodobnie następnego dnia został zamordowany w Katyniu przez NKWD. Źródło: *Pamiętniki znalezione w Katyniu*, Paryż–Warszawa 1990.

Zbigniew Herbert

GUZIKI

[Pamięci kapitana Edwarda Herberta]

Tylko guziki nieugięte
przetrwaly śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jeden pomnik na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nimi
lecz jak zmartwychwstać mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kielkuje ślaz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą smoleński las

tylko guziki nieugięte
potężny głos zamilkłych chorów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów

nując mord katyńskiego, Sowici pozbyli się ogromnej liczby nauczycieli, lekarzy, przemysłowców, inżynierów, humanistów, pisarzy, uczonych, a także wielu zawodowych oficerów – elit zdolnych do odbudowy państwa. W rękach NKWD znaleźli się ludzie stanowiący zagrożenie dla realizacji planów podboju Polski,

zdecydowani przeciwstawić się aneksji kraju przez Moskwę i doświadczeni w konspiracji. Ponad połowę ofiar stanowili zmobilizowani oficerowie rezerwy.

**PŁ, materiały IPN,
www.katyn.ipn.gov.pl**



Rzeczy należące do ppor. Mirosława Kowalskiego (ur. 1911): legitymacja służbowa, aluminiowy szkaplerzyk z Jezusem

Kobiety „Solidarności” na srebrnym ekranie

Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego oraz Sekcja Regionalna Kobiet NSZZ „Solidarność” z okazji marcowego Dnia Kobiet zorganizowały w Kinie Pionier projekcję filmu „Solidarność wg kobiet” Marty Dzi-do i Piotra Śliwowskiego.

Nagrodzonego wieloma prestiżowymi nagrodami w kraju i za granicą, pełnometrażowy film dokumentalny „Solidarność według kobiet” opowiada historię kilkunastu odważnych Polek, których mądrość, determinacja i zaangażowanie w opozycję lat 80. wpłynęły na zmianę realiów politycznych w Polsce. Tym, co spaja dwie płaszczyzny filmu – historyczną i współczesną, jest postać współreżyserki i narratorki - Marty Dzi-do, urodzonej w 1981 roku symbolicznej córki „Solidarności”.

Na projekcję zaproszeni zostali



członkowie Zarządu Regionu, przedstawiciele lokalnych władz i członkinie Sekcji Kobiet. Sekcja Regionalna Kobiet jest bardzo wdzięczna za zorganizowanie tej projekcji Zarządowi Regionu i możliwość przedstawienia tego fantastycznego dokumentu szerszej widowni. Przed projekcją głos zabrali Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Pomorza Zachodnie NSZZ Solidarność Dariusz Mądraszewski oraz Joanna Kruk Przewodnicząca Sekcji Regionalnej Kobiet NSZZ Solidarność.

SRK

Trzebiatów: Młodzież „Herberta” upamiętniła Żołnierzy Wyklętych i AK

Uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Zbigniewa Herberta w Trzebiatowie uczcili rocznicę powstania Armii Krajowej i Żołnierzy Wyklętych, uczestnictwem w zajęciach taktycznych z elementami surwiwalu na temat: „Przebywanie żołnierzy w warunkach zimowych na współczesnym polu walki”.

Zgrupowanie rozpoczęło się w godzinach popołudniowych 18 lutego od podania tematu, celu zajęć, wprowadzenia w sytuację taktyczną i omówienia warunków bezpieczeństwa. Dokonano także podziału organizacyjnego na drużyny szkoleniowe. Następnie grupa wykonała marsz do rejonu wyjściowego zajęć, gdzie uczniowie przystąpili do wykonywania czynności związanych z organizowaniem bytowania w warunkach zimowych. Trzeba było rozpaść ognisko, zbudować szałas, schronienie dla siebie, a także wystawić ubezpieczenie rejonu i ochraniać wyznaczony teren. Należało również ustalić i zapamiętać hasło. W czasie realizacji tych przedsięwzięć „przeciwnik” działał – atakowały grupy dywersyjne, rozpoznawcze i lotnictwo. Podczas wykonywania zadań szkoleniowych „przeciwnik” między innymi porwał osobę z rejonu zgrupowania, którą młodzież miała odnaleźć i „odbić”. Noc minęła w ciągłym ruchu, ale też był czas na sen i posiłek w warunkach polowych.

Na zbiórce, podczas apelu wieczornego i przy ognisku, uczestnicy wspominali działalność Armii Krajowej i

poświęcenie się Żołnierzy Wyklętych dla Ojczyzny w walce o wolną Polskę. Późna noc ułożyła znużonych uczestników do krótkiego snu. Ranek dnia następnego rozpoczął się od pobudki, porannej zaprawy fizycznej, toalety i śniadania, na którym obowiązkowo była „żołnierska kawa zbożowa z cukrem”. Po apelu porannym przystąpiono do zajęć programowych, podczas których instruktorzy sierż. Piotr, bosm. Marek, st. szer. Bartek omawiali i pokazywali praktyczne sposoby zdobywania pożywienia i wody, ustawiania pułapki minowej, umiejętności zachowywania się po skażeniu i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w warunkach polowych. Jednak najistotniejszym elementem drugiego dnia zajęć było szkolenie z zakresu przygotowania i rozpalania ogniska za pomocą krzesiwa, realizowane w dwuosobowych grupach.



Wszyscy uczestnicy podczas zajęć występowali w barwach maskujących, łącznie z wychowawcą Jolantą Mruk i kierownikiem zajęć prof. Ryszardem Wrońskim. Na szczęście pogoda dopisywała, spadło trochę śniegu, a w nocy i nad ranem trzymał lekki mróz. Takie warunki sprzyjały realizacji z góry określonych zamierzeń. Humory dopisywały mimo trudnych warunków pogodowych i wyzwania surwiwalowych dla szkolących się uczniów. W perspektywie planujemy kolejne, podobne zajęcia.

**Jolanta Mruk - wychowawca II klasy
wojskowo-policyjnej, NSZZ „Solidarność”
Pracowników Oświaty i Wychowania**

Rada Dialogu Społecznego o rozwoju województwa

11 kwietnia na Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Członkowie Rady zajmą się przede wszystkim strategią rozwoju naszego regionu i planami zwiększenia zatrudnienia. Przedstawiciel Wydziału Zarządzania Strategicznego Urzędu Marszałkowskiego zapozna uczestników posiedzenia ze zaktualizowaną Strategią Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do roku 2030. Rada omówi i skonsultuje również najważniejsze założenia Regionalnego Planu Działań na Rzecz Zatrudnienia, przygotowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy.

Kolejnym punktem będzie sprawozdanie Okręgowego Inspektora Pracy z działalności Okręgowego Inspektoratu Pracy w Szczecinie w 2015 roku. Powołane zostaną również zespoły problemowe, ds. ds. służby zdrowia, ds. przemysłu stoczniowego, ds. energetyki, które ułatwią dalszą pracę w ramach WRDS.

- I sprawy dotyczące zatrudnienia, i rozwoju całego regionu są jednymi z głównych obszarów zainteresowania

i działalności Rady, stąd ich obecność na najbliższym posiedzeniu – wyjątkiem Mieczysław Jurek, przewodniczący WRDS. – W programie działania, który przyjęliśmy na rok 2016, jednym z priorytetów jest także temat transportu. Stąd nasze zaproszenie na jedno z najbliższych posiedzeń WRDS dla Ministra Infrastruktury i Budownictwa Andrzeja Adamczyka. Chcemy przedstawić mu szczegółowo nasze oczekiwania i usłyszeć, na co będą pieniądze, jakie inwestycje zostaną zrealizowane i w jakich terminach.

Wśród zagadnień, które członkowie Rady chcą poruszyć z Ministrem znalazły się: infrastruktura kolejowa, w tym przywrócenie Zachodniopomorskiego Zakładu Spółki PKP CARGO S.A. w Szczecinie, infrastruktura lądowa, śródlądowa, morska, portowa, polityka transportowa Rządu RP wobec regionu, omówienie tematyki związanej z odbudową i rozwojem infrastruktury transportowej,

poprzez wzmocnienie połączeń transportowych między regionami, budowę dróg szybkiego ruchu i modernizację istniejących połączeń, dokończenie budowy drogi S3, a także szlaku międzynarodowych korytarzy transportowych, łączących najważniejsze ośrodki gospodarcze Europy Zachodniej i Wschodniej, rewitalizacja i tworzenie szybkich połączeń kolejowych na trasach do Poznania, Berlina, Gdańska, na Śląsk (Nadodrzan-ka).

- Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego w Województwie Zachodniopomorskim stoi na stanowisku, iż dla skuteczności podejmowanych dyskusji oraz idących za nimi działań niezbędny jest udział w posiedzeniach przedstawicieli Rady Ministrów – czytamy w zaproszeniu. - Liczymy na obecność Pana Ministra na jednym z najbliższych posiedzeń i oczekujemy na wskazanie dogodnego terminu.

PŁ

Pielgrzymka do Lichenia

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego w Szczecinie zaprasza do udziału w XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymce NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu, która odbędzie się w dniach 23-24 kwietnia 2016 r.

Kosz pielgrzymki – 110 zł od osoby. Cena obejmuje: przejazd autokarem, nocleg (Dom Pielgrzyma Nazaret w Grąblinie), ciepły posiłek w dniu przyjazdu do Lichenia, śniadanie oraz obiad w niedzielę, ubezpieczenie.

Planowany wyjazd ze Szczecina 23 kwietnia 2016 r. godz. 6.00 (parking vis a vis pomnika Czynu Polaków - Trzy Orły).

Planowany powrót do Szczecina, bezpośrednio po obiedzie w dniu 24 kwietnia 2016 r.

Zapisy do wyczerpania miejsc przyjmowane są Dziale Organizacyjnym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przy al. Wojska Polskiego 113 w Szczecinie, Monika Czech tel. 91 422 74 22 lub 91 423 05 68. Pierwszeństwo do udziału w Pielgrzymce mają osoby, które aktywnie uczestniczą w pracach na rzecz Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

MC

KOMISJA KRAJOWA I ZARZĄD REGIONU KONIŃSKIEGO
zapraszają na

XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność”
do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu

23-24 kwietnia 2016 r.

pod hasłem:

Miłosierdzie przyszło przez Maryję

PROGRAM:

23 kwietnia 2016r.(sobota)

19.00 - Droga krzyżowa – ks. Grzegorz Molewski

24 kwietnia 2016r. (niedziela)

10.30 - Rejestracja pocztów sztandarowych

11.15 - Wprowadzenie pocztów sztandarowych do bazyliki

12.00 - Wprowadzenie relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki - Patrona

NSZZ „Solidarność”

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

13.45 - Złożenie kwiatów pod pomnikami: Św. Jana Pawła II,

Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, Powstania NSZZ „Solidarność”

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

Solidarność

Projekt ustawy o obniżeniu wieku emerytalnego po wakacjach

Nowela obniżająca wiek emerytalny powinna zostać uchwalona po wakacjach – zadeklarowała podczas wywiadu radiowego premier Beata Szydło.

Premier przypomniała, że projekt obniżający wiek emerytalny jest już procedowany w Sejmie i wyraziła opinię, że w najbliższym czasie komisja będzie się nim zajmowała. - Jeśli Sejm będzie pracował zgodnie z przyjętym harmonogramem, to myślę, że po wakacjach ten projekt ustawy powinien być przyjęty – powiedziała.

Premier odnosiła się również do innych zapowiedzi rządu: podniesienia kwoty wolnej od podatku, pomocy „frankowiczom” oraz podatku handlowym. W pierwszym przypadku zapowiedziała, że w związku ze stanem finansów publicznych proces ten będzie rozłożony w czasie. Jeśli chodzi o „frankowiczów”,

eksperti prezydenta po raz kolejny będą prowadzić konsultacje. Natomiast nowy, trzeci już projekt podatku handlowego jest w przygotowaniu i również trafi do konsultacji. Premier przyznała, że dwa poprzednie nie były dobrymi projektami.

Związek o Krajowym Programie Reform

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przedstawiło opinię oraz uwagi szczegółowe do projektu Krajowego Programu Reform (KPR) na rzecz realizacji strategii „Europa 2020”.

„Solidarność” zgadza się, że Plan na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju stanowi istotny element realizacji celów Strategii „Europa 2020”, a więc działania w nim wskazane powinny znaleźć odzwierciedlenie w Krajowym Programie Reform. Tymczasem brak „Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” spowoduje przesunięcie działań w czasie.

Jednocześnie prezydium KK przedstawiło uwagi szczegółowe, m.in. dotyczące braku scenariusza makroekonomicznego. „Solidarność” od dawna oczekuje od Ministerstwa Finansów informacji, które pozwolą na ocenę projektu aktualizacji z perspektywy makroekonomicznej, a przede wszystkim możliwości realizacji przedstawionych harmonogramów działań.

Związek pozytywnie ocenia zaznaczenie priorytetów w polityce społeczno-gospodarczej rządu, które wskazywał w opiniach do KPR-u w poprzednich latach. Szczególnie ważne jest dostrzeżenie pułapki średniego dochodu, a także za-

powieź budowania silnego przemysłu. Ponadto ograniczenie niekorzystnych trendów demograficznych nie powinno ograniczać się tylko do zmian w szkolnictwie wyższym oraz w obszarze edukacji. «Solidarność» proponuje, aby zamieszczenie odwołań do innych rozdziałów zostało uzupełnione. Jednocześnie Związek wskazuje na zagadnienia, których autorzy Sprawozdania Krajowego nie dostrzegli.

W kwestii zatrudnienia związkowcy zakładają, że wskazanie liczby pracodawców, którzy skorzystali z możliwości refundacji kosztów związanych z zatrudnieniem bezrobotnego do 30 roku życia byłoby pozytywnym narzędziem dla obu stron. W zależności od poziomu zainteresowania należałoby rozważyć podjęcie działań promocyjnych.

„Solidarność” stoi na stanowisku, że za mały nacisk położony na przeciwdziałanie bezrobociu długotrwałemu oraz zwiększenie środków finansowych w tym zakresie. Powinny być to działania priorytetowe. Natomiast z projektu KPR wy-

nika jedynie, że w 2016 r. ubóstwo skrajne prawdopodobnie ulegnie zmniejszeniu. Jednocześnie z dokumentu wynika, iż w skrajnym ubóstwie może być aż 7,4% mieszkańców Polski.

Rozszerzenie działań dotyczących przeciwdziałania ubóstwu i zwrócenie uwagi na obraz ubóstwa skrajnego, ubóstwa dzieci oraz ubóstwa pracujących zyskało pozytywną opinię Związku, choć za niewystarczające zostały uznane działania przeciw wykluczeniu społecznemu osób starszych oraz wskazanie działań z zakresu ochrony zdrowia. Prezydium KK zwraca uwagę, że należały podjąć inicjatywę na rzecz „wypracowania modelu opieki długoterminowej, wprowadzić odpowiednie zachęty do zwiększenia zainteresowania specjalizacją geriatriczną, przeprowadzić analizę funkcjonowania medycyny pracy, aby dostosować ją z jednej strony do wydłużającego się okresu życia, a jednocześnie przeciwdziałać wczesnemu wykluczeniu z zatrudnienia z powodu stanu zdrowia”.

Amerykanie zwrócili się o opinię do NSZZ „Solidarność”

John C. Law zastępca ambasadora USA w Polsce spotkał się w Gdańsku z przewodniczącym Komisji Krajowej Piotrem Dudą. Chciał poznać opinię NSZZ „Solidarność” o sytuacji w kraju. W spotkaniu uczestniczył też zastępca przewodniczącego Tadeusz Majchrowicz.

Jednym z głównych tematów, które interesowały wice ambasadora był tzw. plan Morawieckiego, a w tym kontekście ocena Związku zmian społecznych i gospodarczych zachodzących w Polsce. Pytał również o przetargi publiczne, w tym budowę autostrad, ale też kwestie biedy i nierówności społecznych. Nie pytał natomiast – co było pewnym zaskoczeniem – o Trybunał Konstytucyjny.

Oceniając obecne protesty, szczególnie Komitetu Obrony Demokracji, przewodniczący zwrócił uwagę, że organizują je głównie osoby związane z poprzednią władzą, która w wyniku demokratycznych wyborów w Polsce stała się opozycją i nie może się pogodzić z przegraną. Przewodniczący zwracał uwagę na wiele pozytywnych i oczekiwanych przez pracowników zmian, które są, lub

będą w najbliższym czasie wprowadzane.

Spotkanie trwało niecałą godzinę i odbyło się w gdańskiej siedzibie Związku z inicjatywy Ambasady USA. Po spotkaniu John C. Law dziękując za rozmowę i wyrażone opinie, które ocenił jako bardzo ważne, zaprosił Piotra Dudę do odwiedzenia Ambasady w Warszawie.

Związkowcy na umowach cywilnoprawnych

Do konsultacji społecznych trafił projekt nowelizujący ustawę o związkach zawodowych, który przewiduje prawa związkowe dla osób na umowach cywilnoprawnych.

Zgodnie z nowymi zapisami prawa związkowe uzyska każda „osoba wykonująca pracę zarobkową”. To ogromny krok do przodu w zakresie realizacji wolności związkowych w Polsce. Długo na to czekaliśmy.

Już w 2012 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy na podstawie skargi NSZZ „Solidarność” nakazała Polsce zmianę przepisów. Wydane przez MOP rekomendacje stwierdzały, że Polska narusza zagwarantowane w Konwencjach MOP wolności związkowe i niezbędna jest nowelizacja. – Chodzi o to, że zakres podmiotowy prawa do tworzenia i wstępowania do związków zawodowych jest ograniczony. Członkami związków

nie mogą być osoby mające umowy cywilnoprawne i osoby samozatrudnione – mówi dr Ewa Podgórska-Rakiel z Zespołu Prawnego KK.

Poprzedni rząd nie zrealizował polecenia MOP pomimo tego, że nieprawidłowości potwierdziła goszcząca w Polsce w maju 2014 r. w ramach tzw. pomocy technicznej, wizyta prawników z Międzynarodowej Organizacji Pracy. Trybunał Konstytucyjny w czerwcu 2015r. (sprawa K 1/13) orzekł dodatkowo niezgodność przepisów ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych z Konstytucją.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych

innych ustaw przewiduje rozszerzenie prawa koalicji związkowej. Wprowadzone zostaje nowe nazewnictwo. Przede wszystkim członkami związków będą już „osoby wykonujące pracę zarobkową”, a więc także wszyscy wykonujący pracę na innej podstawie prawnej niż stosunek pracy. Poza tym, pojawia się nowa definicja po stronie dotychczasowego pracodawcy. Będzie nim teraz „podmiot zatrudniający”. Jest to konsekwencja przyznania wolności koalicji osobom na umowach cywilnoprawnych ponieważ nie mają one pracodawcy tak jak pracownicy. Ustawa nowelizująca jest obszerna i będzie przedmiotem rozmów w ramach RDS.

Podwyżki i premie w Poczcie Polskiej

Wynagrodzenia zasadnicze zdecydowanej większości pracowników Poczty Polskiej wzrosną o 150 zł brutto – to rezultat negocjacji między Solidarnością i zarządem firmy.

Uzgodnienia dotyczące podwyżek nie oznaczają zakończenia trwającego w PP sporu zbiorowego. W najbliższych miesiącach rozmowy płacowe mają zostać wznowione.

Wysokość wzrostu płac ustalono podczas rozmów 25 marca. - Spór zbiorowy na tle płacowym trwa w Poczcie Polskiej od końca grudnia 2014 roku. Gdyby taki kompromis udało się osiągnąć np. w marcu ubiegłego roku moglibyśmy uznać, że jest on korzystny dla pracowników. W tej chwili możemy jedynie powiedzieć, że uzgodnienia z 25 marca są krokiem w kierunku rozwią-

zania problemów płacowych w firmie – mówi Bogumił Nowicki.

Pracownicy Poczty Polskiej otrzymają podwyżki wraz z wynagrodzeniem za marzec. Wzrosną wynagrodzenia osób, których zarobki nie przekraczają 4 tys. zł brutto, czyli ponad 70 tys. pracowników PP. Podczas rozmów ustalono również, że tzw. pracownicy eksploatacji dostaną jednorazową premię w wysokości 200 zł brutto. Są to m.in. listonosze, pracownicy okienek pocztowych, rozdzieli i kierowcy. W sumie ok. 69 tys. pracowników Poczty Polskiej z kilkunastu grup zawodowych. Łącznie na podwyżki i premie

przeznaczonych zostanie ok. 168 mln zł.

Uzgodniono także, że rozmowy płacowe zostaną wznowione nie później niż w czerwcu tego roku. Solidarność domaga się wzrostu płac zasadniczych wszystkich pracowników o 400 zł brutto. Jak przypomina przewodniczący Solidarności w PP, ostatnie znaczące podwyżki pracownicy firmy otrzymali w 2008 roku.

Zatrudniająca blisko 80 tys. osób Poczta Polska jest jednym z największych pracodawców w kraju.

Śmieciówki w administracji publicznej

Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że administracja państwowa coraz częściej zatrudniania pracowników na umowach śmieciowych i za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej.

Z raportu wynika, że najwięcej umów cywilnoprawnych zostało zawartych przez Kancelarię Sejmu – 2565, Kancelarię Senatu – 1275, MEN – 1165, NBP – 966, Ministerstwo Zdrowia – 848 i MPiPS – 764. Rekordzistą wielokrotnego stosowania umów tego rodzaju było Ministerstwo Rolnictwa, które podpisało 33 umowy z tą samą osobą!

Łącznie w badanych jednostkach w 2014 r. obowiązywało ponad 17,5 tys.

umów cywilnoprawnych. W 2014 i w pierwszej połowie 2015 r. skontrolowane jednostki na realizację zadań na podstawie umów cywilnoprawnych wydały ponad 409 mln zł. Kontrola NIK wykazała też przypadki zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi. Prawie 30% umów zostało podpisanych z osobami niezatrudnionymi nigdzie indziej na podstawie stosunku pracy.

Według GUS w 2010 r. w admini-

stracji publicznej na umowy zlecenia i o dzieło pracowało 22 tys. osób, które nigdzie indziej nie były zatrudnione na stałe. W 2014 r. takich osób było dwa razy więcej - 44 tys.

Kto powinien dawać dobry przykład, skoro organy państwowe łamią prawo i stosują praktyki, z którymi państwo stara się walczyć?

Dział Informacji KK

Ruszył program Rodzina 500 plus

Od 1 kwietnia można składać wnioski o wypłatę świadczenia w ramach programu Rodzina 500 plus. Wsparcie w wysokości 500 zł miesięcznie przysługuje na drugie i kolejne dziecko w rodzinie.

Dla kogo 500 zł

Program Rodzina 500 plus to systemowe wsparcie polskich rodzin. Zgodnie z projektem, z pomocy skorzystają rodzice oraz opiekunowie dzieci do 18. roku życia. Rodzina z dwojgiem niepełnoletnich dzieci będzie mogła otrzymać 500 zł na drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu. W przypadku rodzin z dochodem poniżej 800 zł netto na osobę wsparcie otrzyma rodzina także na pierwsze lub jedyne dziecko. Dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe jest wyższe i wynosi 1200 zł netto. Dodatkowe wsparcie w wysokości 500 zł otrzymają także rodziny zastępcze oraz rodzinne domy dziecka na każde dziecko, na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Świadczenie otrzyma rodzina bez względu na stan cywilny rodziców. Otrzymają je zatem zarówno rodziny, w których rodzice są w związku małżeńskim jak i rodziny niepełne oraz rodzice pozostający w nieformalnych związkach. W przypadku rodziców rozwiedzionych wsparcie otrzyma ten rodzic, który faktycznie sprawuje opiekę nad dzieckiem. Jeżeli partnerzy żyją w związku nieformalnym i mają dzieci z poprzednich związków oraz wychowują co najmniej jedno wspólne dziecko, to wówczas świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko będzie uzależnione od kryterium dochodowego, a na pozostałe dzieci bez względu na dochód. Dziecko do 25. r.ż., które pozostaje na utrzymaniu rodziców, jest uwzględniane przy obliczaniu dochodu na osobę w rodzinie. Dzięki temu jego młodszy brat lub siostra może nadal otrzymywać wsparcie, jeśli dochód na osobę nie przekroczy 800 zł (1200 zł w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego).

Jak załatwić formalności?

Wniosek o to świadczenie będzie trzeba składać raz do roku. Będzie można to zrobić przez internet lub osobiście w gminie. Osoby ubiegające się o wsparcie na pierwsze dziecko, będą dokumentowały sytuację dochodową dołączając do wniosku odpowiednie oświadczenie o dochodach. Gdy rodzina będzie ubiegać się o świadczenie wyłącznie na drugie i kolejne dzieci nie będzie konieczności dokumentowania sytuacji dochodowej.

Jedynie świadczenie na pierwsze dziecko uzależnione będzie od kryterium dochodo-

Rodzina 500 plus w Szczecinie – gdzie składać wnioski

Główny Punkt przyjmowania wniosków, ul. Śląska 54, godz. 10:00 – 18:00

Szczecińskie Centrum Świadczeń, ul. Bł. Wincentego Kadłubka 12, godz. 7:30 – 16:00

Główny punkt na Prawobrzeżu, ul. Rydla 38 (w sąsiedztwie Filii UM), godz. 9:00 – 17:00

Siedziba Rejonowego Ośrodka Pomocy Rodzinie Północ, ul. Strzałowska 9, godz. 9:00 – 17:00

Siedziba Strefy Płatnego Parkowania, al. Wojska Polskiego 105, godz. 9:00 – 17:00

Lokal pozyskany z zasobów ZBiLK, ul. Kaszubska 30, godz. 7:30 – 16:00

ul. Krzemienka 42B, godz. 7:30 – 15:30

Wypełnione wnioski można również przesłać pocztą na adres:

Szczecińskie Centrum Świadczeń, ul. Bł. Wincentego Kadłubka 12, 71-521 Szczecin

Więcej informacji wraz z wnioskami do pobrania na stronie internetowej: www.500plus.szczecin.pl

Wykaz punktów przyjmowania wniosków na terenie pozostałych gmin naszego regionu dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Wojewódzkiego: www.szczecin.uw.gov.pl

wego i w takim przypadku co roku trzeba potwierdzić fakt nieprzekroczenia tego progu. We wniosku trzeba podać dane osoby starającej się o świadczenie, dane drugiego z rodziców oraz dane dzieci wraz z dodatkowymi zaświadczeniami i oświadczeniami jeśli takie będą w indywidualnej sprawie niezbędne. Jednocześnie gmina sama będzie pozyskiwała podstawowe dane o dochodach, więc nie trzeba będzie już dołączać tych informacji. Świadczenie wychowawcze, tak jak wszystkie świadczenia rodzinne, będzie wypłacane w sposób dogodny dla rodziców, czyli przede wszystkim przelewem na konto.

Wnioski można składać od 1 kwietnia 2016 r. tj. od momentu startu programu. Jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu pierwszych 3 miesięcy, rodzice dostaną wyrównanie wstecz od 1 kwietnia – pozwoli to uniknąć kolejek i zapewni płynność wypłat. Do programu będzie można dołączyć w dowolnym momencie. W kolejnych miesiącach świadczenie będzie wypłacane od miesiąca, w którym rodzice złożą wniosek. Co do zasady, dla osób korzystających z programu okres rozliczeniowy będzie trwał od

1 października do 30 września następnego roku kalendarzowego. Istotne jest, że pierwszy okres na jaki będzie przyznane prawo do świadczenia będzie dłuższy, gdyż rozpocznie się 1 kwietnia 2016 r. i trwać będzie do 30 września 2017 roku. Dzięki temu rodzice nie będą musieli składać dwóch wniosków w 2016 roku, kiedy program wejdzie w życie.

Wniosek o świadczenie wychowawcze składamy w gminie, w której mieszkamy. Samorząd wskazuje jednostkę organizacyjną, która będzie odpowiedzialna za wdrażanie programu. Może to być urząd miasta/gminy, ośrodek pomocy społecznej. Wniosek będzie można także wysłać pocztą oraz wypełnić on-line.

Wniosek on-line o świadczenie wychowawcze będzie można złożyć za pomocą: bankowości elektronicznej, Platformy Usług Elektronicznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (PUE ZUS), Portalu Emp@tia (empatia.mrpips.gov.pl), ePUAP

Świadczenie wychowawcze będzie wypłacać samorząd gminy, w sposób dogodny dla rodziców, czyli przede wszystkim przelewem na konto lub w gotówce.

1 procent podatku na Potrzebny Dom

Przy rozliczeniu podatku za 2015 rok zachęcamy do przekazania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, dla organizacji pożytku publicznego Stowarzyszenie „Potrzebny Dom” w programie Potrzebny Dom – Na Start. Program ma na celu stworzenie młodym ludziom - wychowankom placówek opiekuńczo - wychowawczych warunków do samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie i uzyskania mieszkania. W ramach tego programu w Stargardzie powstały 3 mieszkania, w których znajdują się INKUBATORY – mieszkania dla 17 wychowanków opuszczających domy dziecka i inne placówki opiekuńczo wychowawcze.

Aby to zrobić, wystarczy w rubryce WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (POP) rocznego zeznania podatkowego wpisać numer KRS Stowarzyszenia tj. 0000352423 (obowiązkowo) oraz wnioskowaną do przekazania kwotę w zależności od rodzaju wypełnianego PIT. W rubryce INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE – zaznaczając kwadrat znakiem X wyrażamy zgodę na przekazanie Stowarzyszeniu „Potrzebny Dom” swojego nazwiska i adresu na celu identyfikacji darczyńcy.

Biuro Porad Obywatelskich na trudne sprawy

Stowarzyszenie Solidarne Kobiety Zawsze rozpoczęło realizację drugiej edycji projektu Biuro Porad Obywatelskich, dzięki któremu mieszkańcy Szczecina mogą między innymi skorzystać z bezpłatnych porad prawnych.

Biuro Porad Obywatelskich świadczy bezpłatne usługi dla wszystkich mieszkańców Szczecina – to jedyne kryterium, jakie trzeba spełniać, aby móc skorzystać z pomocy i uzyskać poradę. Udzielają ich kompetentni doradcy z wielu dziedzin w zakresie: procedur i spraw urzędowych, świadczeń socjalnych (zasiłki, renty, emerytury), spraw mieszkaniowych, opieki medycznej i niepełnosprawności, trudnych spraw rodzinnych, problemów w pracy, spraw konsumenckich, zagadnień własności, roszczeń majątkowych, podatków, zadłużeń, pożyczek, kredytów, spraw związanych z przestępczością, resocjalizacją i adaptacją społeczną. Doradcy udzielając bezpłatnego poradnictwa i doradztwa informują mieszkańców Szczecina o przysługujących im prawach i spoczywających na nich obowiązkach istotnych w procesie rozwiązania ich problemu oraz udzielają pomocy w wyborze optymalnego rozwiązania.

- W poprzedniej edycji, którą realizowaliśmy w roku ubiegłym, nasze biura w różnych częściach miasta odwiedziło około tysiąca osób, a łącznie udzielonych zostało ponad 2 tysiące porad z różnego zakresu – mówi Hanna Mrugalska, przewodnicząca Stowarzyszenia Solidarne Kobiety Zawsze. – Największym powodzeniem cieszyły się porady prawne, dlatego w drugiej edycji zdecydowaliśmy się rozbudować ten obszar tak, aby prawnik był dostępny dla naszych klientów praktycznie codziennie. Bardzo wiele osób zwracało się do nas również z problemami natury socjalnej czy mieszkaniowej. Zajmowaliśmy się także doradztwem zawodowym.

Prawnicy dostępni w BPO udzielają wsparcia merytorycznego z zakresu: prawa cywilnego (w tym spadkowego), prawa rodzinnego, prawa administracyjnego, postępowania cywilnego (w tym egzekucyjnego), postępowania administracyjnego i sądowno-administracyjnego, prawa spółdzielczego, prawa pracy. Poradnictwo zorganizowane jest w formie indywidualnych konsultacji osób potrzebujących spotkania z prawnikiem. W ramach poradnictwa udzielana jest pomoc prawna w formie porad ustnych. Konsultacja obejmuje zapoznanie



się z dokumentacją sprawy, jej analizę oraz propozycję sposobu postępowania, omówienie możliwości podjęcia określonych czynności, wskazanie konsekwencji określonego postępowania. Konsultacje odbywają się po wcześniejszym umówieniu osobistym, telefonicznym lub mailowym w warunkach zapewniających dyskrecję oraz przy zachowaniu najwyższych standardów co do przestrzegania tajemnicy zawodowej.

- Odwiedzają nas i przychodzą po pomoc bardzo różne osoby, zarówno takie, których nie stać na zatrudnienie prawnika, jak i takie, które po prostu nie wiedzą, jak sobie poradzić z różnymi sprawami – mówi Justyna Muszyńska, prawnik z Biura Porad Obywatelskich. – Często ludzie nie mają świadomości konsekwencji prawnych swoich działań i przychodzą, bo mają kłopoty. Czasem sami chcą podjąć jakieś działania i nie wiedzą jak się za to zabrać. Nie tylko doradzamy, pomagamy zrozumieć przepisy, przygotować dokumenty, itp. ale także edukujemy i uświadamiamy, że warto skorzystać z profesjonalnej porady, bo czasem może już być za późno na pozytywne rozwiązanie jakiejś sprawy. Niestety z takimi sytuacjami też się spotykamy, ale najczęściej udaje nam się coś zaradzić.

Biuro Porad Obywatelskich działa stacjonarnie w czterech punktach w mieście:

- Szczecin, al. Wojska Polskiego 113: poniedziałek - piątek: w godz. 10.00

-15.00

- Szczecin, al. Wojska Polskiego 63 (wejście od ul. Piłsudskiego – IV p. Fundacja sektor 3, sala konsultacyjna IV p. nr 32/4) : czwartek: w godz. 16.00 -19.00
- Szczecin, Os. Słoneczne, ul. Rydla 93 (Fundacja Kultury i Sportu Prawobrzeże – Klub os. „Dąb” sala edukacyjna) : sobota: w godz. 09.00 -12.00
- Szczecin, Os. Skolwin, ul. Stołczyńska 171; sobota w godz. 09.00 -12.00; porady zgodnie z harmonogramem.

Całą dobę działa również e-biuro, za pośrednictwem którego można przesyłać pisemne zapytania do specjalistów i w ten sam sposób otrzymać odpowiedź.

Chcąc skorzystać z porady najlepiej wcześniej umówić się na spotkanie. Można to zrobić osobiście w wyżej wymienionych punktach, telefonicznie (tel.: +48 667 854 944; od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00 -15.00) lub drogą elektroniczną za pośrednictwem formularza na stronie internetowej: www.biuroporadszczecin.pl

OGŁOSZENIE

Kupię działkę rekreacyjną

(ogródek działkowy) o powierzchni 400- 600 m kw. na terenie Szczecina. Uzbrojoną, najlepiej bez zabudowy i dużych nasadzeń, na płaskim terenie, z dogodnym dojazdem, a także z dostępem do wody i prądu.

Telefon kontaktowy: **601 555 590**

Porady prawne

Problemy prawne członków NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego rozwiązuje radca prawny Wojciech Chmurak.

Kto zapłaci za uszkodzenie samochodu pracownika wykorzystywanego do celów służbowych?

Pracownicy za zgodą pracodawcy wielokrotnie używają swoich własnych samochodów do celów służbowych, należy jednak zadać sobie pytanie czy w przypadku, gdy samochód taki ulegnie uszkodzeniu w trakcie podróży służbowej pracodawca zobowiązany będzie do pokrycia kosztów naprawy.

Kwestia OC i AC samochodu nie będzie przedmiotem niniejszych rozważań. Przy tym jeśli szkoda likwidowana jest z OC to zazwyczaj nie powstaje problem pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności odszkodowawczej.

Co jednak w przypadku, gdy sprawca szkody nie jest znany lub też uszkodzenie nastąpiło z przyczyn *stricte losowych* (np. na samochód spadł kamień).

Odpowiedzi na powyższe pytanie szukałbym w treści art. 237(1) par. 2 Kodeksu pracy zgodnie z którym pracodawca zobowiązany jest zapłacić pracownikowi odszkodowanie za utratę lub uszkodzenie w związku z wypadkiem przy pracy przedmiotów osobistego użytku oraz przedmiotów niezbędnych do wykonywania pracy.

Niestety dla pracowników, odpowiedzialność ta nie dotyczy uszkodzenia pojazdu samochodowego. Innymi słowy pracownik ponosi co do zasady ryzyko związane z użytkowaniem swego samochodu do celów prywatnych.

Lekarz nie może się mylić, a pracownik ozdrowieć – SN „naprostował” absurdalną interpretację ZUS.

Sąd Najwyższy zastosował po raz kolejny moją ulubioną dyrektywę w interpretacji prawa „zdrowy rozsądek”. Martwi tylko nieco fakt, że zarówno ZUS jak i Sąd I instancji przyjęli taką samą interpretację, która gdyby nie apelacja ubezpieczonego utrzymałaby się. Zagadnienie dotyczyło utraty prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Dla przypomnienia art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa stanowi, że: Ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób nie-

zgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Stan faktyczny sprawy rozstrzyganej przez SN był następujący: Pracownik otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od 19 września 2013 r. do 15 października 2013 r. (sprawa dotyczyła również drugiego okresu ale *de facto* rozwiązanie prawne jest analogiczne). 7 października 2013 r. pracownik uzyskał od lekarza medycyny pracy zaświadczenie o zdolności do pracy. 7 października 2013 r. ubezpieczony podjął pracę.

ZUS uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej i zobowiązał pracownika do zwrotu zasiłku chorobowego wraz z odsetkami wskazując, że pracownik wykorzystał je niezgodnie z przeznaczeniem, gdyż w czasie zwolnienia chorobowego podjął pracę.

ZUS uznał, że lekarz nie może się mylić (ale tylko ten pierwszy wydający zaświadczenie) i człek winien chorować tak długo jak w zaświadczeniu wskazano. Pracownik nie może bowiem ozdrowieć. Sąd I instancji uznał stanowisko ZUS za zasadne, na szczęście (dla pracownika) Sąd Okręgowy wystąpił z pytaniem prawnym do SN, który to podjął uchwałę następującej treści:

Przepis art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.) nie ma zastosowania do ubezpieczonego, który w okresie orzeczonej niezdolności do pracy uzyskał zaświadczenie właściwego lekarza o odzyskaniu zdolności do pracy i w związku z tym zaświadczeniem podjął pracę zarobkową, o czym zawiadomiono organ rentowy.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r. III UZP 15/15.

Minimalna stawka godzinowa dla osób pracujących na podstawie umowy cywilnoprawnej

12 złoty na godzinę to stawka, która ma stanowić odpowiednik u zleceniobiorców i samozatrudnionych minimalnego wynagrodzenia za pracę przysługującego pracownikowi. W projekcie nowelizacji pojawiły się jednak dwie zmiany, które dają możliwość do dokonywania „obejsć” przepisów, o czym więcej w niniejszym poście.

Pierwsza zmiana polega na tym, że

stawką minimalną mają zostać objęte osoby, które wykonują przedmiot umowy w miejscu i czasie wyznaczonym przez zleceniodawców. Oczami wyobraźni widzę po pierwsze kreowanie sytuacji w których mimo tego, że z charakteru świadczonych usług wynika fakt, że miejsce i czas jest z góry wyznaczone to jednak sztucznie tworzyć się będzie odmienne warunki. Prawo będzie więc wpływać na sposób ukształtowania umów tak by to w założeniu Zleceniobiorca decydował o miejscu i czasie wykonywania usług.

Obejście może więc polegać na tym, że stan prawny wynikający z umowy i stan faktyczny realizacji umowy będzie zgoła inny. I tu powstaje kwestia czy organy Państwa będą wymienione kontrolować, gdyż zapewne zleceniobiorcy nie będą samodzielnie dochodzić „wyrównania” w sądzie, gdyż dochodzone kwoty nie będą wielkie.

Innym sposobem obejścia przepisów będzie wprowadzenie systemu mieszane-go, w części miejsce wykonania zlecenia i czas jest stały, w części zaś zmienny. Nadto, znaczne pole do popisu daje przesłanka „czasu świadczenia usług”. Nic nie stoi na przeszkodzie bowiem by obligować „nieformalnie” zleceniobiorców do składania wniosków o określone godziny pracy.

Drugą kwestią jest sposób ewidencjonowania godzin pracy. Zapewne dość często będzie tak, że tam gdzie będzie to możliwe godziny te nie będą ewidencjonowane w sposób rzetelny, a przyjęty sposób ewidencjonowania/potwierdzania godzin będzie taki, że zleceniobiorcy ciężko będzie wykazywać faktyczną ilość godzin pracy. Zapewne nie we wszystkich przypadkach. Nie wydaje mi się przy tym by PIP był w stanie zweryfikować przedmiotową kwestię, wielu pracodawców zapewne przyjmie praktykę wliczania w kosztów ewentualnej grzywny lub odsetek od zapłaty kwot. Niewątpliwie przy masowym stosowaniu „elastycznej” ewidencji czasu pracy zysk będzie tak znaczny, że jednostkowa kara grzywny czy też sprawa sądowa – którą *de facto* będzie samodzielnie bez prawnika wygrać ciężko, gdyż z zleceniobiorca będzie musiał wykazać swe rzeczywiste godziny pracy – nie wpłynie na stosowanie praktyki zgodnej z przepisami.

Brak sztywnych zasad w tym zakresie czy choćby zasad z góry określonych, a wpływających na rzetelność ewidencji stanowić będzie o nieefektywności regulacji.

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-1 6.00

Zarząd Regionu:

91 422 74 22, 91 423 37 79
91 422 47 39, 91 423 05 68
91 423 04 64
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Faks
Internet
e-mail:

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek
601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl
tel: 91 422 74 22
91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Przemysław Zgórzak
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Paulina Łątka
91 423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie (2 piętro)

zaprasza Panie w każdy wtorek od godz. 8 do 14, e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatanów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

KATYŃ **- PAMIĘTAMY !**

Solidarność

**Jeśli zapomnę o nich,
Ty, Boże na niebie,
zapomnij o mnie**